

A R T Y K U Ł Y R E C E N Z Y J N E

Tadeusz Wolsza

<https://orcid.org/0000-0002-4652-2838>

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Cenna monografia na temat historii Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach*

Zarys treści: Artykuł recenzyjny dotyczy monografii Adama Dziuroka na temat działalności sądownictwa specjalnego w Polsce w wymiarze regionalnym na przykładzie Górnego Śląska w latach 1945–1946. Specjalny Sąd Karny w Katowicach wpisał się w powojenną historię Polski, głównie z uwagi na rozliczenia współpracy z Niemcami z okresu II wojny światowej.

Abstract: This article is a review of Adam Dziurok's book on the activities of the special judiciary at the regional level in Poland, focusing on Upper Silesia in 1945–1946. The Special Criminal Court in Katowice became part of Poland's post-war history, mainly due to the trials of those who collaborated with Germany during the Second World War.

Słowa kluczowe: kolaboracja, Niemcy, Śląsk, Specjalny Sąd Karny, wymiar sprawiedliwości

Keywords: collaboration, Germany, Silesia, Special Criminal Court, justice system

Tytułowa monografia autorstwa Adama Dziuroka, na co dzień pracownika Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, to publikacja interdyscyplinarna, którą bez cienia wątpliwości można uznać za studium historyczno-prawne. Książka stanowi niewątpliwie pionierskie ujęcie działalności Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach, jednego z ośmiu takich działających w powojennej Polsce. Warto zatem nieco miejsca poświęcić dorobkowi innych badaczy zajmującymi się Specjalnymi Sądami Karnymi w skali całej Polski. Jak dotąd dysponujemy niewielką liczbą publikacji na ten temat. Dość przywołać w tym miejscu konstatację Dziuroka,

* A. Dziurok, *Osądzenie przestępstw okresu II wojny światowej przez Specjalny Sąd Karny w Katowicach w latach 1945–1946*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Katowicach, Katowice–Warszawa 2024 (Centralny Projekt Badawczy IPN Struktury i Metody Działania Aparatu Bezpieczeństwa w Polsce 1944–1989/90), ss. 439.

który stwierdził, że „temat sądownictwa specjalnego w Polsce «ludowej» nie cieszył się dotąd szczególnym zainteresowaniem badaczy. Z ośmiu sądów specjalnych tylko dwa doczekały się monografii. Pierwsza, będąca raczej przyczynkiem niż kompletnym opracowaniem, omawiająca toruński SSK, autorstwa Janiny Wojciechowskiej, powstała jeszcze w latach sześćdziesiątych XX w. Najpełniej opisano funkcjonowanie SSK w Gdańsku – prace na ten temat przygotowali Dariusz Burczyk (monografia i artykuły naukowe), a wcześniej Kazimierz Bogucki i Marek Żukowski” (s. 11)¹. Historyk zauważył również, że z badanej przez niego tematyki powstały ponadto prace poświęcone nie tyle poszczególnym sądom specjalnym, ile konkretnym procesom ludzi oskarżonych przez te sądy, przykładowo w Kraju Warty (praca Artura Pawlickiego²) i w Majdanku³ oraz osobom skazanym przez SSK na najwyższy wymiar kary (dorobek Zdzisława Biegańskiego⁴). Wynika z tego krótka konstatacja, że opracowany przez Adama Dziuroka temat jest ujęciem nowatorskim, wypełniającym lukę w krajowej historiografii.

Na uwagę zasługuje również jeszcze inny wątek sprawy. Temat jest ważny aktualnie z uwagi na doprecyzowanie skali zbrodni niemieckich popełnionych w okupowanej Polsce przy jednoczesnym wskazaniu współudziału polskich renegeatów w tej haniebnej działalności. Biorąc pod uwagę sugestie niemieckich oraz niektórych polskich badaczy o współudziale naszych rodaków w Holokauście oraz w ogóle w zbrodniczej działalności wymierzonej w ludność lokalną, prace poświęcone SSK dają ważny (np. liczbowy) pogląd na temat skali zjawiska. Jednocześnie, czego nie sposób nie zauważyć w tym miejscu, władze powojennej Polski podjęły w latach 1945–1946 decyzję o ukaraniu tych ludzi, którzy w latach wojny współpracowali z niemieckimi zbrodniarzami. Zresztą problem rozliczenia nielicznych kolaborantów w kraju, co należy podkreślić, był również obecny w dokumentach przygotowywanych przez Rząd RP na Uchodźstwie (m.in. Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Prac Kongresowych), który tej sprawie oraz stratom wśród ludności cywilnej, zniszczeniom i grabieżom wojennym poczynionym przez Niemców w Polsce poświęcił wiele uwagi.

¹ Z wymienionych przez historyka autorów za najważniejsze ich publikacje należy uznać: J. Wojciechowska, *Przestępcy hitlerowscy przed Specjalnym Sądem Karnym w Toruniu (1945–1946)*, „Studia Iuridica” t. 6, 1965, z. 2; D. Burczyk, *Renegaci przed sądem. Specjalny Sąd Karny i Prokuratura Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946)*, Gdańsk–Warszawa 2022; K. Bogucki, *Z badań nad działalnością Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946)*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1973, nr 2; M. Żukowski, *Organizacja i działalność Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku 1945–1946*, w: *IV Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych, Koszalin 16 XII 1998*, red. B. Polak, Koszalin 1999.

² A. Pawlicki, *Procesy osób oskarżonych o popełnienie zbrodni niemieckich w Kraju Warty przed polskimi sądami specjalnymi w latach 1945–1946*, t. 1–2, Poznań–Warszawa 2019.

³ Majdank. *Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie*, Łódź 1945.

⁴ Z. Biegański, *Kara śmierci w orzecznictwie Specjalnych Sądów Karnych w Polsce (1944–1946)*, „Echa Przeszłości” t. 5, 2004; idem, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003, s. 116–123.

Wysoka ocena monografii Adama Dziuroka wynika jednak nie tylko z podjęcia przez niego ważnego tematu, który wypełnił lukę w historiografii. Autor wykazał się świetną znajomością literatury przedmiotu oraz przeprowadził szczegółowe badania archiwalne w krajowych i zagranicznych placówkach, w tym w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwach Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie oraz Studium Polski Podziemnej w Londynie. Co zrozumiałe, odwołał się także do prasy śląskiej z lat 1945–1946 („Dziennik Zachodni” „Gazeta Robotnicza” i „Trybuna Robotnicza”). W końcu wykorzystał memuarystykę epoki.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Dwa pierwsze uznalibyśmy za historycznoprawne, poświęcone źródłom normatywnym dotyczącym karania zbrodniarzy „faszystowsko-hitlerowskich” oraz strukturze i kadrom SSK. W kolejnych Autor omówił przebieg procesów (od momentu zawiadomienia o przestępstwie, poprzez zatrzymanie, areszt, czynności dowodowe, przebieg rozprawy, udział obrony i świadków oraz wydanie wyroków: kary więzienia, śmierci i dodatkowe lub uniewinnienie czy też umorzenie). Geograficznie sąd katowicki objął trzy zróżnicowane pod względem narodowościowym tereny. Były nimi Śląsk Opolski, przedwojenne województwo śląskie ze Śląskiem Cieszyńskim oraz Zagłębie Dąbrowskie. Wymienione tereny poza Śląskiem Opolskim zostały wcielone do Trzeciej Rzeszy w 1939 r. i wprowadzono na nich niemiecką listę narodowościową (volkslistę).

Z badań Dziuroka wynika, że przed SSK w Katowicach stanęło w sumie 1726 osób (kilka spraw z różnych powodów, o których wspominał historyk, było procedowanych w np. w Będzinie, Chorzowie, Tarnowskich Górach)⁵. Z ustaleń Autora wynika, że wbrew oczekiwaniom kary orzekane przez katowicki sąd były w minimalnych wymiarach przewidzianych w przepisach. Nie jest wykluczone, że wynikało to faktu, iż rozprawy prowadzili sędziowie z dużym doświadczeniem sięgającym jeszcze dwudziestolecia międzywojennego – z ośmiu aż pięciu legitymowało się doktoratem praw (Alfred Eimer, Feliks Jarosz, Rudolf Kawczak, Adam Stawarski, Józef Zembaty). Można więc skonstatować, iż przykładali oni największą wagę do zgromadzonych przez prokuratorów materiałów dowodowych,

⁵ Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć...*, s. 122, podaje za *Informatorem sądowym z 1947 r.* następujące dane dotyczące liczby spraw, które wpłynęły i zostały rozpatrzone przez SSK w skali całej Polski, z uwzględnieniem oddziałów: Gdańsk – 1345 (wpłynęło), 598 (rozpatrzone); Katowice – 2896 (wpłynęło), 1452 (rozpatrzone); Kraków – 1306 (wpłynęło), 719 (rozpatrzone); Lublin – 874 (wpłynęło), 660 (rozpatrzone); Łódź – 2230 (wpłynęło), 1362 (rozpatrzone); Poznań – 1294 (wpłynęło), 1000 (rozpatrzone); Toruń – 1825 (wpłynęło), 1239 (rozpatrzone); Wrocław – 591 (wpłynęło), 334 (rozpatrzone). Z podsumowania wynika, że wpłynęło do SSK 22 155 spraw, z których 16 915 zostało rozpatrzonych. SSK nie zdążyły zająć się 5240 sprawami. Nie mniej ważne wydają się zasądzone wyroki: kara śmierci – 721, kara więzienia do lat 10 – 2690 i powyżej lat 10 – 543. W SSK Katowice *Informatora sądowy* podaje następujące dane: kara śmierci – 57, do lat 10 – 768 i powyżej lat 10 – 71.

które dość często okazywały się słabe i niewiarygodne⁶. Sporo też było wyroków uniewinniających z uwagi na „złośliwe denuncjacje” (52% osób skazanych, 38% osób uniewinnionych i 10% spraw umorzonych). Przykładowo czytelnik odnajdzie w recenzowanej pracy m.in. historię oskarżenia Jana Golczyka, mistrza krawieckiego z Chorzowa, który ostatecznie okazał się przyzwoitym człowiekiem, świadkowie zaś (pięciu czeladników z jego zakładu) stanęło przed sądem pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Wyroki śmierci skazanych z orzecznictwa SSK w Katowicach były wykonywane w więzieniach w Sosnowcu-Radosze (tu stracono przez powieszenie 19 osób), Będzinie, Cieszynie, Mysłowicach, Pszczynie i Tarnowskich Górach. Informacja na temat roli więzienia karnego w Sosnowcu-Radosze to ważne uzupełnienie historii tegoż zakładu karnego, który w późniejszym okresie pełnił rolę placówki przesyłowej dla więźniów skazanych na pracę przymusową (niewolniczą) w ramach ośrodków pracy więźniów w przemyśle węglowym lub mineralnym. W Sosnowcu-Radosze funkcjonariusze resortu bezpieczeństwa, w gestii którego znajdowało się wówczas więziennictwo, dokonywali selekcji uwięzionych przed ich skierowaniem do poszczególnych kopalni oraz kamieniołomów⁷.

Za niezwykle cenne uważam ustalenia poczynione przez Adama Dziuroka dotyczące indywidualnej i zbiorowej charakterystyki oskarżonych przed SSK w Katowicach. Autor prześledził tu literaturę przedmiotu od 1946 r. oraz poczynił własne uwagi na ten temat. Bazując na publikacjach sędziów Jerzego Sawickiego i Tadeusza Cypriana przywołał następujące typy przestępców: cynika, człowieka wygodnego, romantyka (uważa się za człowieka zasad i Wallenroda), niewolnika (rekrutuje się przeważnie z byłej biurokracji, która pozostała w aparacie administracyjnym okupanta oraz funkcjonariuszy fabrycznych, w pracy gorliwiec i służbista), kolaboracjonistę-idealistę (uważa on, że klęska faszyzmu może

⁶ Na temat przygotowania zawodowego sędziów SSK można odnaleźć interesującą opinię w dokumentacji pochodzącej w „polskiego Londynu”. W meldunku z 19 listopada 1945 r. pojawiła się uwaga, że „Zadaniem tych sądów jest rozpatrywanie spraw odnośnie do osób, które w czasie okupacji niemieckiej współpracowały z Niemcami lub działalnością swoją wyrządziły szkody obywatelom polskim lub państwu polskiemu. Personel sędziowski rekrutuje się przeważnie z młodych prawników o przynależności [do] PPR. Skład tego sądu jest następujący: 1. Przewodniczący sądu (prawnik). 2. 2 sędziów przysięgłych obojga płci (PPR). 3. Prokurator (prawnik). 4. Przedstawiciel Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. [...] Skład sądu oraz sam przewód sądowy jest mało poważny. Odnosi się to szczególnie do sędziów przysięgłych, którzy w częstych wypadkach nie przekraczają 20 roku życia. Wyroki zapadają często zupełnie niesprawiedliwie, lecz dostosowane [są] jedynie do sytuacji politycznej. Uczęszczając na te rozprawy, byłem świadkiem w kilku wypadkach, że oskarżeni okazali się ludźmi zupełnie niewinnymi, a kilkumiesięczny ich pobyt w więzieniu przed rozprawą odebrał im zdrowie i często nawet życie”, *Polska pod reżimem komunistycznym. Rok 1945. Anatomia okupacji kraju w raportach cywilnych i wojskowych instytucji Rządu RP na Uchodźstwie*, oprac. J. Mysiakowska-Muszyńska, W. Muszyński, Warszawa 2023, s. 336.

⁷ Szerzej na ten temat m.in. T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013, s. 220.

doprowadzić do wielkich reform społecznych, do pozbawienia go przywilejów) oraz przestępcę z przypadku. Bazując na własnych szczegółowych badaniach archiwalnych, związanych z działalnością SSK w Katowicach, Dziurok zaprezentował, z pożytkiem dla badanej sprawy, inną typologię przestępców. „Jeżeli punktem odniesienia – jak zauważył – uczynimy formę zaangażowania się w czyn przestępczy, to możemy wyróżnić trzy kategorie przestępców: «organizacyjnego», «indywidualnego» i «subsydiarnego»”. Pierwsi dokonywali swoich zbrodniczych czynów w ramach SA, SS oraz NSDAP. Drudzy kierowali się wyłącznie własną korzyścią, przestępstwa zaś dokonywali „na własny rachunek”, „z własnej inicjatywy” lub „z zemsty czy chęci odwetu”. W końcu ci ostatni, to zatrudnieni na kierowniczych stanowiskach przez okupantów (w zakładach pracy lub administracji), dokonujący przestępstwa z nakazu władzy zwierzchniej niemieckiej lub własnej inicjatywy, wykorzystując stosunek zależności pomiędzy podwładnymi.

Autor nie poprzestał na powyższej typologii. Z przeanalizowanych dokumentów z poszczególnych procesów przygotował ponadto psychologiczny profil przestępców, bazując na motywach ich działania. Zaproponował zatem cztery główne typy: hitlerowca, renegata narodowego, koniunkturalisty i „zabłąkanej owcy”. Pierwszy, to człowiek oddany władzy niemieckiej, który działa z przekonania w duchu hitlerowskim. Z dokumentów wynikało, że był przekonany o wyższości rasy niemieckiej. Drugim był Polak, który w czasie wojny przyjął obywatelstwo niemieckie i z gorliwością, którą wykazują wszyscy renegaci, wysługiwał się najeźdźcy, gnębiąc i prześladowając niedawnych swych rodaków. Trzeci wykorzystywał okres wojny do uzyskania konkretnych korzyści osobistych kosztem innych osób. Najkrócej rzecz ujmując, za czasów polskich uchodził za Polaka, za czasów niemieckich wysługiwał się Niemcom. Czwarty typ to osoba, która popełniła przestępstwo bez mocnej podbudowy ideologicznej czy narodowej. Niekiedy był to „przestępca z przypadku”. Jest też zrozumiałe, że Autor przy każdym typie podał najbardziej charakterystyczne przykłady. Myślę, że warto w tym miejscu przytoczyć chociażby poniższe. Wśród tzw. hitlerowców był m.in. człowiek, który ponad wszystko „uwielbiał Adolfa Hitlera” i mówił ponoć, że nie musi chodzić do kościoła, bowiem dla niego Bogiem jest przywódca Trzeciej Rzeszy. Z kolei najbardziej zadziwiającym przypadkiem wydaje się anonimowy reprezentant Polski z olimpiady w Amsterdamie (1928), który dla własnych korzyści pełnił rolę szpicla i donosiciela. Za usługi dla Niemców został w fabryce majstrem. Sędzia z SSK nie mógł zrozumieć, jak taki „ujemny i moralnie całkiem wyprany typ” mógł reprezentować Polskę na olimpiadzie. Natomiast w gronie koniunkturalistów wyróżnił się niewątpliwie ten, który działał zależnie od sytuacji – wstąpił do SA, by po kapitulacji Niemiec zasilić szeregi armii gen. Władysława Andersa⁸.

⁸ Wydaje się, że o ile służba w SA i SS oraz przynależność do NSDAP definitywnie dyskwalifikowały każdego Polaka i raczej nie dawały nadziei na rehabilitację (chyba że wypełniał on misję

W gronie „zabłąkanych owiec” dominowali ludzie niewykształceni i zagubieni życiowo, podatni zwłaszcza na niemiecką propagandę sukcesu. Ustalenia Autora uznają za niezwykle cenne również z uwagi na interdyscyplinarny charakter badań (historycznych, prawnych, psychologicznych).

Przywołanie w omawianej publikacji postaci anonimowego uczestnika olimpiady w Amsterdamie uważam za rzecz najbardziej nieoczekiwaną, by nie powiedzieć wręcz wywołującą zdziwienie. Autor powinien moim zdaniem przedstawić sportowca-kolaboranta z imienia i nazwiska. Nie tylko dla czytelnika zajmującego się sportem jest to sprawa wyjątkowa, a jak się okazało, po trosze i zagadkowa. Dziurok, mając dostęp do dokumentów procesowych, mógł bez problemów podać jego personalia. Jednak zrezygnował z tego. Można postawić tu pytanie o przyczyny.

Z informacji, jaką udało się odszukać w „Dzienniku Zachodnim” wynika, że tym zawodnikiem był Franciszek Pampuch: „Specjalny Sąd Karny na sesji wyjazdowej w Mysłowicach rozpatrywał sprawę dawnego reprezentanta barw polskich na Olimpiadzie w r. 1928, Franciszka Pampucha, oskarżonego o to, że w okresie okupacji współpracował z okupantem. Doniósł on między innymi do policji niemieckiej, że niejaki Jakub Weinrauch słucha radia angielskiego, za co ten skazany został przez sąd niemiecki. Skarżył dwukrotnie w Zarządzie Huty «Florian», że robotnicy pracują niesumienne i prosił o ich ukaranie, a Jana Klimasa zadenuncjował w «gestapo». [...] Sąd po przesłuchaniu świadków uznał, że przewód całkowicie potwierdza zarzuty, jakie zawierał akt oskarżenia i skazał Franciszka Pampucha na 10 lat więzienia”⁹.

Natomiast w publikacjach poświęconych reprezentantom naszego kraju, biorącym udział w igrzyskach w dwudziestoleciu międzywojennym, nie sposób odnaleźć Franciszka Pampucha¹⁰. Na ten temat milczy również Internet. Dopiero bardziej szczegółowa analiza imprez pokazowych, towarzyszących olimpiadzie roku 1928 wykazała obecność sportowca-kolaboranta w Amsterdamie. Ryszard Wryk za publikacją pt. *Leksykon olimpijczyków polskich. Od Chamonix i Paryża do Soczi 1924–2014* wymienił Franciszka Pampucha w składzie grupy (występującej

Polskiego Państwa Podziemnego, zaś jego członkostwo w wymienionych organizacjach wynikało z rozkazu), o tyle pobór i służba w Wehrmachcie dawały możliwość wytłumaczenia się. Przykłady tysięcy naszych rodaków, którzy przy pierwszej nadarzającej się okazji zdezerterowali z niemieckiego wojska we Francji i we Włoszech i skierowali swoje kroki np. do 2. Korpusu Polskiego lub 1. Dywizji Pancerniej w latach 1944–1945 świadczyły o tym, że czuli się oni przede wszystkim Polakami, którzy tylko na chwilę zostali przymuszeni przez agresorów do włożenia niemieckiego munduru, ich służba zaś w zasadzie tylko do tego się sprowadzała. Szerzej na ten temat: R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.

⁹ Były olimpijczyk przed Sądem Specjalnym, „Dziennik Zachodni” 21 IX 1945, nr 217, s. 4.

¹⁰ R. Wryk, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2015; M. Słoniewski, *Polski Ruch Olimpijski 1919–1939*, Warszawa 2021.

jako Oddział Sokołów z Polski) uczestniczącej w prezentacjach gimnastycznych (tzw. Pokazie Narodów). Sportowcy wywodzący się wyłącznie ze Śląska (Bytom, Wielkie Hajduki, Królewska Huta, Pszczyna, Pszów, Siemianowice Śląski, Świętochłowice i Zabrze) pod kierunkiem Jana Fazanowicza wykonywali układ ćwiczeń wolnych i na przyrządach oraz zaprezentowali pokaz gry w palanta¹¹. Z pokazów, w których wystąpili gimnastycy, zachowała się nawet fotografia, która została opublikowana w *Stanicy. Jednodniówce poświęconej Prezesowi Związku Sokolstwa Polskiego Druhowi Adamowi Zamoyskiemu*. Gimnastycy wyjechali do Holandii dzięki zabiegom i pomocy finansowej hr. Adama Zamoyskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Dwudziestoosobowa drużyna trenowała przed wyjazdem w Kozłówce. Pokaz w Amsterdamie (rywalami naszego zespołu byli Czesi, Holendrzy, Niemcy, Węgrzy i Włosi) ocenił jeden z reprezentantów naszego kraju i trener kpt. Jan Baran: „Pokazu naszej drużyny gimnastycznej byliśmy pewni, boć przecież tryumf w Asti nie mógł być dziełem przypadku, a jak wiadomo w silnej tej konkurencji Sokoli nasi zdobyli pierwsze miejsce. Obecnie pod tym samym kierunkiem doskonałego instruktora i naczelnika Związku Sokołów p. Fazanowicza drużyna przeszła twarde przygotowanie na kursie olimpijskim w dobrach hr. Zamoyskiego. Szesnastka ta znajdowała się w świetnej kondycji, co widać już było przy ukazaniu się na arenie stadionu. Doskonale dobrani, smukli, równomiernie opaleni, w estetycznych kostiumach poprzedzani przez polską chorągiew, ze śpiewem wkroczyli na bieżnię olimpijską. Powitano ich licznymi brawami i żywiołowym wprost porwyem sympatii”¹². Z zamieszczonych wyżej informacji wynika, że Franciszek Pampuch (pochodzący ze Świętochłowic) był w tym okresie nie tylko dobrym sportowcem, ale przede wszystkim członkiem Sokoła, organizacji, która przez dziesiątki lat stała na straży polskości w okresie zaborów i w II Rzeczypospolitej. Podjęcie przez niego współpracy z okupantem w latach 1939–1945 można wytłumaczyć jedynie sytuacją wojenną i być może obawą o życie lub zdrowie (nie jest też wykluczone, że kogoś bliskiego).

W konkluzji dotyczącej całej omawianej tu monografii można stwierdzić, że praca Adama Dziuroka to cenna publikacja na temat rozliczenia przestępstw popełnionych przez Polaków, którzy podjęli współpracę z Niemcami w latach II wojny światowej. Rozważania katowickiego historyka stanowią doskonały wzór do naśladowania dla innych badaczy, którzy podejmą się kolejnych prób opisanie historii pozostałych Specjalnych Sądów Karnych w: Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu.

¹¹ R. Wryk, *op. cit.*, s. 45. Por. B. Tuszyński, H. Kurzyński, *Od Chamonix i Paryża do Vancouver. Leksykon olimpijczyków polskich 1924–2014*, Warszawa 2011, s. 1089.

¹² *Stanica. Jednodniówka poświęcona Prezesowi Związku Sokolstwa Polskiego Druhowi Adamowi Zamoyskiemu*, Katowice 1929, s. 46.

A Valuable Monograph on the History of the Special Criminal Court in Katowice (Summary)

The Special Criminal Court in Katowice, one of eight in Poland, began operating in 1945 and continued its work until November 1946. Geographically, the SCC's jurisdiction in Katowice covered the post-war Silesian Province and Olkusz County in the Kraków Province. The staff consisted of experienced pre-war judges, some of whom held doctoral degrees. The author of the reviewed monograph, Adam Dziurok, found that, based on the evidence gathered, the judges handed down a variety of sentences, ranging from dismissal to the maximum penalty. The local press often commented on the sentences, criticising them as too lenient and failing to meet public expectations. Adam Dziurok found that a total of 2,896 cases were submitted to the Special Criminal Court in Katowice, of which 1,452 were actually tried, while 1,444 cases remained unresolved. In terms of sentencing, the SCC in Katowice issued 57 death sentences, 71 sentences of more than 10 years in prison, and 768 sentences of up to 10 years in prison. Death sentences were most often carried out in the prison in Sosnowiec-Radosze (where 19 people were executed by hanging) and at Będzin, Cieszyn, Mysłowice, Pszczyna, and Tarnowskie Góry.

Bibliografia

- Biegański Z., *Kara śmierci w orzecznictwie Specjalnych Sądów Karnych w Polsce (1944–1946)*, „Echa Przeszości” t. 5, 2004, s. 175–200
- Biegański Z., *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003
- Bogucki K., *Z badań nad działalnością Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946)*, „Kosza-
lińskie Studia i Materiały” 1973, nr 2, s. 235–247
- Burczyk D., *Renegaci przed sądem. Specjalny Sąd Karny i Prokuratura Sądu Karnego w Gdańsku (1945–1946)*, Gdańsk–Warszawa 2022
- Były olimpijczyk przed Sądem Specjalnym, „Dziennik Zachodni” 21 IX 1945, nr 217
- Dziurok A., *Osądzenie przestępstw okresu II wojny światowej przez Specjalny Sąd Karny w Katowicach w latach 1945–1946*, Katowice–Warszawa 2024
- Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010
- Majdanek. *Rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym w Lublinie*, Łódź 1945
- Pawlicki A., *Procesy osób oskarżonych o popełnienie zbrodni niemieckich w Kraju Warty przed polskimi sądami specjalnymi w latach 1945–1946*, t. 1–2, Poznań–Warszawa 2019
- Polska pod reżimem komunistycznym. Rok 1945. Anatomia okupacji kraju w raportach cywilnych i wojskowych instytucji Rządu RP na uchodźstwie*, oprac. J. Mysiakowska-Muszyńska, W. Muszyński, Warszawa 2023
- Słoniewski M., *Polski Ruch Olimpijski 1919–1939*, Warszawa 2021
- Stanica. *Jednodniówka poświęcona Prezesowi Związku Sokolstwa Polskiego Druhowi Adamowi Zamoyskiemu*, Katowice 1929
- Tuszyński B., Kurzyński H., *Od Chamonix i Paryża do Vancouver. Leksykon olimpijczyków polskich 1924–2014*, Warszawa 2011
- Wojciechowska J., *Przestępcy hitlerowscy przed Specjalnym Sądem Karnym w Toruniu (1945–1946)*, „Studia Iuridica” t. 6, 1965, z. 2
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013
- Wryk R., *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2015

Żukowski M., *Organizacja i działalność Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku 1945–1946*, w: *IV Ogólnopolskie Forum Historyków Wojskowych*, Koszalin 16 XII 1998, red. B. Polak, Koszalin 1999, s. 317–332

Tadeusz Wolsza – prof. dr hab., pracownik naukowy Wydziału Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Instytutu Historii PAN w Warszawie. Prowadzi badania naukowe na temat zbrodni katyńskiej, historii więziennictwa po II wojnie światowej, dziejów polskiej powojennej emigracji oraz historii sportu w latach 1939–1945 i w okresie powojennym.

Kontakt: mwolsza@wp.pl